

ZAKŁADY HUTNICZO-PRZETWÓRCZE  
METALI NIEŻELAZNYCH „HUTMEN”  
we Wrocławiu ul. Grabiszyńska 241  
tel. 61-46-31 wew. 11-56

*zatrudnią następujących pracowników:*

- operatorów maszyn i urządzeń do produkcji
- wyrobów z metali kolorowych w postaci prętów, rur i kształtowników
- palaczy kotłowni gazowych
- instalatorów warsztatowych i pompowni
- pracowników niewykwalifikowanych

Zakład zapewnia warunki płacowe w zależności od posiadanych kwalifikacji i stażu pracy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy dla Przemysłu Hutniczego.

Zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie w hotelu robotniczym lub na kwaterach prywatnych z możliwością korzystania z kart obiadowych.

Szczegółowe warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Zakładzie w Dziale Osobowym i Szkolenia w godzinach od 8.00 do 14.00.

30 zł

Mecz o puchar UEFA

# WKS „ŚLĄSK” Wrocław - „DYNAMO” Moskwa



15. IX. 1982 R.  
GODZINA 19.00

STADION OLIMPIJSKI

## W PUCHAROWYCH SZRANKACH

Pozycję w piłkarstwie międzynarodowym wyznaczają zazwyczaj wyniki osiągnięte w największych imprezach: mistrzostwach świata, mistrzostwach Europy — to jeśli chodzi o reprezentacje narodowe, oraz udział zespołów klubowych w pucharach europejskich.

Czy pozycję Polski, trzecie miejsce w mistrzostwach świata podbudują wyniki Widzewa Łódź, WKS Śląsk, Lecha Poznań, Stali Mielec?

Jest to wielka niewiadoma jeśli weźmiemy pod uwagę, że reprezentanci Polski w pucharach europejskich są często w trakcie przebudowy swych zespołów, zamiany czołowych piłkarzy na młodzież. A tymczasem puchary mają swoje wymogi, którym niełatwo sprostać.

Polskie drużyny wylosowały w pierwszych meczach przeciwników różnej klasy i sławy. Najtrudniejszych mają nasza drużyna i Stal Mielec w Pucharze UEFA. Wszak DYNAMO MOSKWA, zespół o wielkiej międzynarodowej sławie, czy też LOKEREN — to partnerzy wymagający.

Cieszymy się, że po raz pierwszy w historii naszego klubu obchodzącego w tym roku swoje 35-lecie możemy spotkać się w oficjalnym punktowanym meczu z b. wielokrotnym mistrzem ZSRR Dynamem Moskwa. Serdecznie więc witamy we Wrocławiu naszych gości.

Obecny sezon jest wielce owocny, jeśli chodzi o kontakty piłkarzy Polski i ZSRR. Wszak nie tak dawno w Barcelonie doszło podczas mistrzostw świata do meczu Polska—ZSRR zakończonego remisem 0:0. W nowych rozgrywkach o mistrzostwo Europy Polska, ZSRR, Portugalia i Finlandia grają w jednej grupie. Taki sam skład grupy jest w młodzieżowych mistrzostwach kontynentu.

WKS Śląsk, który w poprzednich latach startował w Klubowym Pucharze Mistrzów Europy, Pucharze Zdobywców Pucharów, Pucharze UEFA ma zdobyte spore doświadczenia. FC Liverpool, FC Antwerp, Floriana La Valetta, AC Napoli, Borussia Moenchengladbach, Lewski Spartak Sofia — to drużyny, których występy we Wrocławiu dostarczyły sporo emocji i niezapomnianych wrażeń. Liczymy, że mecze z Dynamem we Wrocławiu jak i rewanż w Moskwie będą również mile wspomniane.

### DYNAMO MOSKWA

BRAMKARZE: A. Ukwarow (22 lata), N. Gontar (33), W. Gryngazow (25), I. Piestriecow (19).

OBROŃCY: A. Bubnow (27 lat), I. Bułanow (19), A. Gołownia (23), A. Go-riuchow (22), A. Machowikow (31) S. Nikulin (31), A. Nowikow (27), O. Rodin (26), S. Silkin (18).

ROZGRYWAJĄCY: A. Borodjuk (20 lat), N. Łatysz (27), J. Mentjukow (20), A. Minajew (28), N. Tołstych (26).

NAPASTNICY: G. Adżojew (21 lat), W. Gazzajew (28), W. Kapustin (22), W. Matjunin (22), A. Mołodcow (20), W. Pyszkina (28), J. Reznik (28), A. Szewcow (19).

Trenerem drużyny jest **Wiaczesław Sołowiew**, jego asystentami są **Adamas Gołodiec** i **Wadim Iwanow**.

Sędziuje we Wrocławiu: **INGE SVEIN THIME** (Norwegia).

## KADRA WKS ŚLĄSK

### Bramkarze:

**ZDZISŁAW KOSTRZEWA** lat 26, 3 razy w I reprezentacji Polski, 16 razy w reprezentacji B, 21 razy w młodzieżowej, 24 razy w reprezentacji juniorów. Rezerwowy bramkarz mistrzostw świata w Argentynie w 1978 r.

**JANUSZ JEDYNAK** lat 18.

### Obrońcy:

**RYSZARD SOBIESIAK** lat 27. Jeden mecz w zespole Polski B.

**PAWEŁ KRÓL** lat 21, 12 meczów w reprezentacji młodzieżowej, 10 w juniorów.

**HENRYK KOWALCZYK** lat 30

**MIECZYŚLAW KOPYCKI** lat 30

**ZBIGNIEW MAJEWSKI** lat 23

**JANUSZ PAPATANANIS** lat 22

**JERZY MATYS** lat 20. 32 mecze w reprezentacji Polski juniorów.

### Pomocnicy i napastnicy:

**ROMAN FABER** (kapitan drużyny) lat 26. Wielokrotny reprezentant Polski w drużynach młodzieżowej i juniorów.

**JANUSZ SZAREK** lat 21, 8 meczów w reprezentacji B, 2 w młodzieżowej, 16 w juniorów.

**WALDEMAR PRUSIK** lat 21

**MIROŚLAW PEKAŁA** lat 19. 83 mecze w reprezentacji Polski juniorów w tym uczestnictwo w mistrzostwach świata juniorów w Japonii i Australii.

**RYSZARD TARASIEWICZ** lat 19. 7 meczów w reprezentacji młodzieżowej i w juniorów. Uczestnik mistrzostw świata juniorów w Australii.

**JANUSZ SYBIS** lat 29. 15 meczów w pierwszej reprezentacji Polski, 8 razy w drużynie B i 25 razy w reprezentacji Polski juniorów.

**JACEK NOCKO** lat 22, 25 meczów w reprezentacji juniorów, 10 razy w zespole B i 5 razy w reprezentacji młodzieżowej.

**ALEKSANDER SOCHA** lat 19

**JERZY BENKE** lat 26

**EUGENIUSZ PTAK** lat 21

**KAZIMIERZ MIKOŁAJEWICZ** lat 21

**ROMAN GAJDA** lat 21

Trener **JAN CALIŃSKI**, asystent **PAWEŁ SPIEWOK**.

## DYNAMO MOSKWA — KLUB ZE ZNAKIEM „Q”

Tak jak obecnie w ZSRR najlepszymi drużynami piłkarskimi są jednostki **Dynama** z Kijowa i Tbilisi, tak dawniej największym potentatem było **Dynamo Moskwa**. Moskiewska drużyna nadal jest w czołówce ligi Związku Radzieckiego, ale już nie tak sławna jak ongiś.

Wielką furorę zrobili piłkarze **Dynama Moskwa** tuż po zakończeniu II wojny światowej. W listopadzie 1945 roku wyjechali na tournée po Wielkiej Brytanii. Był to pierwszy, znaczny występ przedstawicieli futbolu radzieckiego na Zachodzie. I od razu zmierzyli się ze słynną szkołą angielską. Nikt nie przewidywał, że zrobią taką sensację.

Pierwszy mecz ze słynną **Chelsea** zakończył się remisem 3:3. I to już było zaskoczenie, oczekiwano bowiem, że Anglicy gładko wygrają. Następne spotkanie z walijską drużyną **Cardif City**. Walijszczyki zostali rozgromieni 10:1. W trzecim meczu z jedną z najlepszych i najsłyniejszych drużyn angielskich **Arsenalem** miało dojść do rehabilitacji futbolu brytyjskiego. Arsenal wystąpił wzmocniony pięcioma zawodnikami z innych klubów z najlepszym piłkarzem tych czasów, „czarodziejem” **Stanley Matthewsem**.

Mecz zaczął się podczas gęstej mgły. Bramkarz **Dynama Aleksiej Chomicz** wspominał potem, że w wielu sytuacjach podbramkowych prawie nic nie widział. Mimo to **Dynamo** pierwsze strzeliło bramkę, ale wkrótce potem **Arsenal** prowadził 3:1. Zdawało się, że tym razem angielska piłka nożna będzie górą. Ale z minuty na minutę coraz lepiej grające **Dynamo** wyrównało i wygrało ten mecz 4:3. Prasa sportowa Wielkiej Brytanii była pełna zachwyłu dla piłkarzy z Moskwy.

**Dynamo** grało wtedy w składzie: **Chomicz, Radikowski, Siemiczastnyj, Stankiewicz, Blinkow, Sołowiew I, Archanglelski, Karcow, Bieskow, Bobrow, Sołowiew II**

Wielu z nich na trwałe zapisało się w historii nie tylko futbolu ZSRR, ale i światowego. Przecież **Bobrow** to nie tylko wspaniały piłkarz, bohater olimpiady w Helsinkach w 1952 roku, ale doskonały też hokeista i trener. **Chomicz** to przed **Jaszinem** najlepszy bramkarz ZSRR i jeden z najlepszych w Europie. **Semiczastnyj** to wielokrotny reprezentant barw narodowych, a **Bieskow** po zakończeniu kariery sportowej został trenerem i na „Mundialu 82” był opiekunem drużyny radzieckiej.

Ciekawa jest historia klubu sportowego Dynamo Moskwa. Powstał on 19 kwietnia 1923 roku, a więc zbliża się do jubileuszu 60-lecia. Zorganizowany został na zupełnie nowych zasadach, jego pełna nazwa brzmiała Moskiewskie Proletariackie Zrzeszenie Sportowe „Dynamo”, a nazwę zaproponował robotnik Niedolja-Gonczarenko, motywując, że słowo „dinamo” jest symbolem energii. Odtąd trwa stała rywalizacja między trójką drużyn moskiewskich CSKA, Spartakiem i Dynamem. Czasem wmieszało się tych pojedynków również sławne Torpedo.

Dynamo Moskwa chlubi się pięknym rekordem w spotkaniach międzynarodowych. Przez pierwsze 25 meczów, dynamowcy z Moskwy nie doznali porażki. Dopiero w 26 spotkaniu ulegli nie byle komu, tylko reprezentacji CSRS. Moskiewscy piłkarze między innymi wygrali z tak słynnymi zespołami jak: Partizan Belgrad, AC Milan, Vasco Da Gamma, Flamengo, Olympique Marsylia, Grugge, Barcelona.

Dynamo Moskwa zawsze miało dobrych bramkarzy. Przed wojną Akimow, w okresie powojennym Chomicz, zwany „Tygrysem”, a potem Lew Jaszin. Ileż artykułów na całym świecie napisano o tym legendarnym bramkarzu. „Lew”, „Czarna ośmiornica”, „Zamora naszych dni” to tylko nieliczne przydomki Lwa Jaszina. Jako pierwszy i jedyny dotąd bramkarz otrzymał w 1963 roku nagrodę „L'Equipe” dla najlepszego piłkarza starego kontynentu. Wystąpił w reprezentacji „Reszty świata” przeciwko Anglii, po którym prasa brytyjska pisała o nim „niesamowity bramkarz”.

W następnych pokoleniach piłkarskich nie było już tak wielu słynnych piłkarzy w Dynamo Moskwa, ale, ale napastnicy Blinkow, Czisenko i Jakuszcin, oraz pomocnik Kuzniecowa należeli do czołówki ZSRR.

Dynamo Moskwa to 10-krotny mistrz ZSRR, 10-krotny wicemistrz, czterokrotny zdobywca Pucharu ZSRR. Największy sukces w rozgrywkach pucharowych to awans do finału Zdobywców Pucharów w 1972 roku.

Piłkarze Dynama występują w białych koszulkach ze znanym znaczkiem „D” w spodenkach niebieskich z białym poprzecznym paskiem u dołu nogawek i w niebieskich getrach.

### NIE BRAKUJE SŁAW W PUCHARZE UEFA

Dziś pierwsze mecze we wszystkich edycjach pucharów europejskich. Wrocławskich sympatyków futbolu najbardziej interesuje Puchar UEFA ze względu na występ WKS Śląsk. Przyznać trzeba, że w tym roku w Pucharze UEFA nie brakuje słynnych zespołów klubowych, a mecze Manchester United — Valencia, czy też AS Roma — Ipswich Town uważane są za mocny akcent początku sezonu klubowego. W Pucharze UEFA mamy przecież m. in. Benficę Lizbona, PSV Eindhoven, Dynamo Tbilisi, FC Sarajewo, Napoli, londyński Arsenal, znane firmy czołówki europejskiej

Oto pełny zestaw dzisiejszych meczów:

Manchester United	— Valencia
Glentoran (Irlandia)	— Banik Ostrava
Utrecht	— FC Porto
Progres Niederkorn (Luks.)	— Servette Genewa
Benfica Lizbona	— Real Sevilla
Haarlem	— AA Gandawa
St. Etienne	— Tatabanya
Bohemians Praga	— Admira Wacker Wiedeń
AEK Ateny	— FC Koeln
AS Roma	— Ipswich Town
Athletico Bilbao	— Ferencvaros Budapeszt
Hajduk Split	— Zurrieg (Malta)
Kuopion (Finlandia)	— RSC Anderlecht
Lungby BKS (Dania)	— Braga Borlaenoe
Vorwaerts Frankfurt/Odra	— Werder Brema
Dundee United	— PSV Eindhoven
Spartak Moskwa	— Arsenal Londyn
Stal Mielec	— FC Lokeren
Viking Stavanger	— Lokomotive Lipsk
Carl Zeiss Jena	— Bordeaux
Shamrock Rovers	— Fram Reykjavik
Southampton	— IFK Norrkoeping
Borussia Dortmund	— Glasgow Rangers
PAOK Saloniki	— Sochaux
Universitatea Craiova	— Fiorentina
Sevilla	— Lewski Spartak Sofia
Pezoporicos Larnaca (Cypr)	— FC Zurych
Dynamo Tbilisi	— AS Napoli
FC Kaiserlautern	— Trabzonspor (Turcja)
FC Sarajewo	— Slavia Sofia
Grazer ASK	— Corvinul Huedoara

### KLUBOWY PUCHAR EUROPY

Hibernian La Valetta (Malta)	— Widzew Łódź
Standard Liege	— Raba Eto Gyor
Dynamo Berlin	— Hamburger SV
Hvidovre Kopenhaga	— Juventus Turyn
Grasshoppers Zurych	— Dynamo Kijów
Liverpool	— Dundalk (Irlandia)
Celtic Glasgow	— Ajax Amsterdam
Monaco	— CSKA Sofia
Aston Villa	— Besiktas Stambul

Vikingur Reykjavik	— Real Sociedad San Sebastian
Avenir Beggen (Luksemburg)	— Rapid Wiedeń
Dinamo Bukareszt lub Valerengen Oslo	— Dukla Praga
Omonia Nikozja	— JK Helsinki
Nentori Tirana	— Linfield Belfast
Olimpiakos Pireus	— Oesters Vaexjoe
Dinamo Zagrzeb	— Sporting Lizbona

## PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW

### Runda wstępna

Aberdeen	— Sion
Swansea City (Walia)	— Sporting Braga (Port.)

### I RUNDA

IB Vestmannaeyar (Islandia)	— Lech Poznań
Lillestroem (Norw.)	— Crvena Zvezda Belgrad
Barcelona	— Appolon Limassol (Cypr)
Torpedo Moskwa	— Bayern Monachium
FC Baia Mare (Rumunia)	— Real Madryt
Austria Wiedeń	— Panathinaikos Ateny
Inter Mediolan	— Slovan Bratysława
Tottenham Hotspurs	— Coleraine Belfast
IFK Goeteborg	— Ujpest Budapeszt
Limerick	— AZ 67 Alkmaar
Dynamo Drezno	— BK 93 Kopenhaga
Waterschel (Belgia)	— Red Boys Differdingen
Kuusysi Lahti	— Galatasaray Stambul
Swansea City lub Braga	— Sliema Wanderers (Malta)
Aberdeen lub Sion	— Dinamo Tirana

REWANŻOWE MECZE ROZEGRANE ZOSTANĄ 29 WRZEŚNIA.

### KRÓTKI INFORMATOR O RADZIECKIM FUTBOLU

☆ „Federacja Futbolu SSSR” — taka jest nazwa magistrali piłki nożnej naszych wschodnich sąsiadów — powstała 7 maja 1918 roku. Członek FIFA od 1946 roku.

☆ Pierwszy mecz międzynarodowy z Estonią w Tallinie 18 września 1922 roku. Zwycięstwo 4:2.

☆ Związek zrzesza 15 federacji republik związkowych, 130 klubów, około 4 miliony zawodników.

☆ Pierwszy mistrz ZSRR — Dynamo Moskwa w 1936 roku.

☆ Pierwszy oficjalny mecz międzypaństwowy piłkarze ZSRR rozegrali dopiero na olimpiadzie w Helsinkach w 1952 roku. Do tego czasu grała przede wszystkim reprezentacja Moskwy.

☆ Lew Jaszin dwukrotnie występował w reprezentacji świata (63, 68) w reprezentacji Europy (64, 64).



Historia drużyny piłkarskiej Dynama Moskwa mocno jest związana z najlepszym bramkarzem świata lat sześćdziesiątych LWEM JASZINEM.

☆ Czołowe kluby ZSRR: CSKA Moskwa, Dynamo Kijów, Dynamo Tbilisi, Lokomotiw Moskwa, Spartak Moskwa, Torpedo Moskwa, Ararat Erewań i oczywiście Dynamo Moskwa.

☆ Wsiewołod Bobrow zdobył 116 bramek w I lidze, grając w 116 meczach.

☆ Słynny Igor Netto rozegrał w reprezentacji ZSRR 57 spotkań.

☆ Najlepszym piłkarzem ostatnich lat był Oleg Blochin, niezwykle szybki i doskonale wyszkolony technicznie skrzydłowy. Postrach najlepszych bramkarzy świata.

☆ Polskie drużyny spotykały się w meczach pucharowych z zespołami ZSRR. Do dziś pamięta się emocjonujące pojedynki Górnik Zabrze — Dynamo Kijów, a zwłaszcza do historii przeszła obrona rzutu karnego przez Kostkę. W ubiegłym sezonie Legia Warszawa zmierzyła się z Dynamo Tbilisi i została wyeliminowana.

☆ Piłkarze Dynamo Moskwa 27 razy występowali w meczach o europejskie puchary. Odnieśli 14 zwycięstw, 5 remisów i 8 razy przegrali. W 1972 roku przegrali w finale Pucharu Zdobywców Pucharów z Glasgow Rangers 2:3.

☆ W historii futbolu ZSRR odnotowane jest najwyższe zwycięstwo w lidze. Dynamo Moskwa wygrało w 1945 roku ze Skrzydłami Sowieców 10:0.

## ŚLĄSK W RYWALIZACJI EUROPEJSKIEJ

Wiele lat czekali wrocławscy kibice piłkarscy na posiadanie drużyny, która mogłaby zrealizować ich marzenia, czyli występować w międzynarodowej konkurencji. Do 1975 roku sukcesy Realu Madryt, Bayernu Monachium, były przeważnie dla wrocławian jedynie pojęciem gazetowym, względnie telewizyjnym. Ponadto wszyscy jak jeden mąż kibicowali „eksportowym” drużynom Górnika Zabrze i warszawskiej Legii w okresie, gdy odnosiły one znaczące międzynarodowe wyniki.

Wrocławska przygoda z pucharami europejskimi rozpoczęła się na wiosnę 1975 r. Początek dał występ w naszej drużynie stopera Władysława Żmudy. Wprawdzie trudno przeceniać rolę jednego zawodnika w zespole, gdyż na wyniki pracuje cała jedenastka, ale Żmuda skonsolidował linię obrony i pociągnął za sobą innych. Wtedy to Śląsk imponując walecznością zadziwił Polskę zajmując po wiosennym szturmie trzecie miejsce w lidze premiowane udziałem w Pucharze UEFA.

## PIERWSZY BYŁ GAIS GOETEBORG

Wylosowano mało znany szwedzki zespół GAIS GOETEBORG. Pierwszy mecz odbył się w Szwecji i po wyrównanej grze wrocławianie przegrali 1:2 co uznano za dobry prognostyk, gdyż straty można było wyrównać na Stadionie Olimpijskim. Rewanż okazał się wyjątkowo trudny, gdyż Szwedzi nie stawiali się bynajmniej wyłącznie na obronę stanu posiadania, lecz atako-

wali w każdej sytuacji. Dopiero w końcówce przede wszystkim dzięki znakomitej postawie Janusza Sybisa Śląsk wygrał 4:2.

Następnym przeciwnikiem był RFC ANTWERP, zespół scistej czołówki belgijskiej. Trener W. Żmuda poznał wcześniej możliwości Belgów, ale mało kto przewidywał, że Śląsk nie wykorzysta atutu własnego boiska. We Wrocławiu padł remis 1:1. Wydawało się, że u siebie w domu Belgowie wykorzystają podział punktów. Stało się jednak inaczej. Nasza drużyna wygrała w Antwerpii 2:1 i zakwalifikowała się do trzeciej rundy. Bramki zdobyli Sybis

Wanat. W gronie drużyn, które pozostały w szrankach, aż roilo się o sław. W losowaniu Śląsk trafił na jeden z najlepszych zespołów europejskich FC LIVERPOOL, który w tym okresie usadowił się w czołówce ligi angielskiej i grupował wielu świetnych piłkarzy m.in. bramkarza Roy Clementa i napastnika Kevina Keegana.

Pierwszy mecz rozegrany na Stadionie Olimpijskim przy końcu listopada do dziś pamiętają doskonale kibice. Odbył się on podczas 10 stopniowego mrozu, co było rzadkością w naszym mieście. Angolicy dysponowali przede wszystkim bardzo dobrą linią ataku, choć we Wrocławiu nie zagrał Keegan i zwyciężyli 2:1. Rewanż wygrali również Angolicy (już z Keeganem) 3:0. Wspomnieć warto, że drużyna angielska zdobyła w tej edycji Puchar UEFA. Nasza jedenastka nie przyniosła więc wstydu zdobywając punkty dla polskiego futbolu.

## GRA W PUCHARZE ZDOBYWCÓW PUCHARÓW

W 1976 r. Śląsk zdobył Puchar Polski i tym samym wywalczył prawo występu w Pucharze Zdobywców Pucharów.

— Wylosować słabą drużynę, a następnie coraz lepsze — marzył trener Władysław Żmuda. Wtedy będzie okazja zająć dość wysoko w tej rywalizacji.

I jak gdyby życzenia trenerskie usłyszano w Zurychu podczas losowania. Śląsk trafił na maltański zespół FLORIANY LA VALETTA. Pod względem sportowym nie był to trudny przeciwnik. Miał tylko jedną wadę: wyprawa na Malte sporo kosztowała. Pierwszy mecz rozegrany na kamiennym boisku w La Valetta przyniósł zwycięstwo Śląskowi 4:1. Rewanż we Wrocławiu był formalnością: 2:0.

W drugiej rundzie Śląsk trafił na BOHEMIANS FOOTBALL CLUB DUBLIN. Zdobyca Pucharu Irlandii miał w swoim zespole wielu piłkarzy grających w ligowych klubach angielskich. We Wrocławiu wygrali nasi 3:0, w Dublinie 1:0. Śląsk awansował do ćwierćfinału będąc jedyną polską drużyną, która utrzymała się w pucharowych szrankach.

W ćwierćfinale los zetknął naszą drużynę z czołowym włoskim zespołem SC NAPOLI, czyli SPORTIVA CALCIO NAPOLI. Mecze odbyły się już w 1977 r.

Dla Śląska gra na początku marca z Włochami nie była zbyt korzystnym rozwiązaniem. Wejście w sezon nie gwarantuje bowiem dobrych wyników. Zawsze lepiej jest grać mając już za sobą odpowiednią porcję meczów. Wprawdzie od lat Śląsk uważany jest za „zespół wiosny”, ale nie początku marca! Liczono, że Włosi z południa Półwyspu Apenińskiego okażą się mało odporni na zimny początek wiosny, co być może zniweluje handicap gości, którym sprzyjało losowanie dając im pierwszy mecz na wyjeździe.

Przy bardzo dużym zainteresowaniu publiczności Napoli ściągnęło do Wrocławia i zremisowało na Stadionie Olimpijskim 0:0. Nasi piłkarze atakowali nierzadko całą dziesiątką, a Włosi mający w swoich szeregach kilku znanych zawodników z reprezentacji m. in. rozgrywającego Juliano z mistrzostw świata 1974 r. w RFN, oraz Burgnicha, Vavasorii i Bruscoletiego nastawili się wyłącznie na obronę. „Catenacio” nie mogło więc wywołać zachwyty.

Rewanż w Neapolu zakończył się po ciekawej grze wygraną Włochów 2:0, choć nasza drużyna była bardzo blisko zdobycia przynajmniej jednej bramki. Ten mecz miał zresztą ciekawe dodatki. Stadion w Neapolu, jeden z największych we Włoszech był wypełniony do ostatniego miejsca. Reklama meczu była wręcz oszałamiająca. Nawet propagowano zawody poprzez napisy holowane przez samoloty.

O tym, że właśnie marzec, gdy doszło do tych pojedynków nie bardzo odpowiadał naszej drużynie świadczyć może fakt, że wkrótce po występie w Neapolu Śląsk po remisie w Zabrzu z Górnikiem zaimponował w lidze wyśmienitą serią zdobywając w 10 kolejnych meczach 18 punktów (8 zwycięstw i 2 remisy) co dało naszemu klubowi **MISTRZOSTWO POLSKI!**

## WYSTĘP W KLUBOWYM PUCHARZE EUROPY

Przyszło więc spróbować sił w trzecim i chyba najbardziej eksponowanym turnieju w klasyfikacji europejskiej PUCHARZE KLUBOWYCH MISTRZÓW EUROPY. Losowanie było dla Śląska wyjątkowo nieprzychylnie. Trafiono na 13 krotnego mistrza Bułgarii LEWSKIEGO SPARTAKA SOFIĘ. Sirowy futbol bułgarski nigdy nie odpowiadał polskim piłkarzom. Coś na ten temat mogą powiedzieć zawodnicy Górnika Zabrze, którzy w okresie swoich szczytowych osiągnięć mieli wiele trudności, aby dać sobie radę z Bułgarami.

Pierwszy mecz odbył się w Sofii i zakończył się wygraną Spartaka 3:0 (3:0). Pierwszą bramkę zdobył w 19 min. Panow, zaś dwie następne Miłanow w 40 i 42 min.

Rewanż we Wrocławiu zakończył się remisem 2:2 (1:1). Bramki dla Śląska zdobyli Pawłowski i Kopycki, dla Bułgarów Panow — 2. Mistrz Buł-

garii nie zrobił jednak żadnej kariery w tej edycji pucharowej. Wpadł na Ajaxa Amsterdam i został wyeliminowany. Bardzo żałowano wtedy we Wrocławiu, że właśnie nasz klub nie mógł gościć słynnej jedenastki z Holandii.

## AWANS DO CZŁOŁÓWKI

W 1978 r. Śląsk wystąpił ponownie w Pucharze UEFA. Losowanie w Zurychu było bardzo szczęśliwe i pierwszym przeciwnikiem był cypryjski zespół PEZOPORIKOS LARNACA. W inauguracyjnym meczu na Cyprze Śląsk zremisował 2:2 (1:1) zdobywając bramki przez Pawłowskiego z rzutu karnego i przez Sybisa na 4 minuty przed zakończeniem pojedynku.

Rewanż we Wrocławiu był formalnością, Śląsk wygrał 5:1 (3:1) po bramkach Garłowskiego, Fabera, Olesiaka, Kwiatkowskiego i Sybisa.

Następny przeciwnik IBV Vestmannayer (Islandia) nie wymagał pełnej mobilizacji sił. W Islandii Śląsk wygrał 2:0 (0:0). Bramki strzelili Kwiatkowski i Faber. Rewanż we Wrocławiu zakończył się wynikiem 2:1 (1:1) po bramkach Nocki i Kwiatkowskiego.

W trzeciej rundzie skończyła się ulgowa taryfa. Los wskazał na czołowy zespół Bundesligi BORUSIĘ MOENCHENGLADBACH w barwach której występowało kilku wyśmienitych piłkarzy m. in. Duńczycy Simonsen, Thycho-sen, Nielsen, Del Hage i reprezentant RFN Vogts.

W pierwszym meczu na wyjeździe Śląsk zremisował 1:1 (0:1). Bramkę zdobyli gospodarze ze strzału Kulika z rzutu karnego w 37 min. Wyrównał dla Śląska Olesiak w 50 min. Biorąc pod uwagę ilość wypracowanych sytuacji — nasz zespół miał pełne szanse nawet na zwycięstwo.

Przy bardzo dużym zainteresowaniu rewanż odbył się na Stadionie Olimpijskim. Stawką był awans do ćwiećfinału. W 25 min. Śląsk objął prowadzenie po strzale Pawłowskiego z rzutu karnego. W 35 min. Simonsen wyrównał na 1:1. W 48 min. Nielsen doprowadził do wyniku 1:2, ale w 2 minuty później Pawłowski wyrównał na 2:2. Mecz rozstrzygnięty został w ciągu 2 minut. W 86 i 88 min. Simonsen zdobył dwie bramki i Borussia wygrała 4:2. Po prostu wrocławscy piłkarze nie wytrzymali nerwowo wielkiego napięcia.

## POTKNIĘCIE W SZKOCJI

Ostatni raz Śląsk wystąpił w Pucharze UEFA w 1980 r. Początek rozgrywek ligowych wykazał słabe przygotowanie drużyny. W ciągu 5 meczów Śląsk zdobył zaledwie 2 punkty (wygrana z Bałtykiem Gdynia 3:0). W tej sytuacji zjechała do Wrocławia szkocka drużyna DUNDEE UNITED. Mecz zakończył się remisem 0:0. Rewanż przyniósł zwycięstwo Szkotom aż 7:2

(2:1). W drugiej połowie meczu wrocławianie stracili aż 5 bramek. Obie bramki zdobył Pawłowski w 37 i 89 min. Dla gospodarzy Pettigrew 3, Dodds, Stark i Payne z rzutu karnego.



Marzeniem stopera Śląska PAWEŁ KRÓLA jest gra w reprezentacji olimpijskiej na igrzyskach w Los Angeles.

### JANUSZ SYBIS PUCHAROWY REKORDZISTA

Od początku, gdy tylko piłkarze Śląska ruszyli na europejskie stadiony, towarzyszył im zawsze Janusz Sybis. Grał we wszystkich pucharowych meczach... Przepraszam, w jednym nie wystąpił z powodu kontuzji. Ale o tym potem.

A teraz wspominamy z panem Januszem jego pucharowe mecze. Oczywiście te ciekawsze.

— Jak to się zaczęło?

— Najpierw był Puchar Łata. Już liczyliśmy się w lidze, ale jeszcze nie wywalczyliśmy miejsca w rozgrywkach o europejskie puchary. Ale PZPN zgłosił naszą drużynę do Pucharu Łata i mieliśmy frajdę, bo graliśmy w Szwecji, Austrii i w RFN. To było dobre „przetarcie” przed następnymi sezonami, w których już spotykaliśmy się z liczącymi się w Europie drużynami.

— Które mecze najmilej pan wspomina?

— Jest takich kilka. Na przykład z FC Antwerp. We Wrocławiu nie grałem. Miałem kontuzję dłoni. Zremisowaliśmy na Stadionie Olimpijskim 1:1. Przykro było siedzieć na trybunie i nie móc pomagać kolegom. Zdało się, że już wypadniemy. A tymczasem w Antwerpii odnieśliśmy zwycięstwo 2:1. Pamiętam moją bramkę z 30 metrów w samo okienko. To był jeden z najładniejszych moich goli. Drugą bramkę uzyskał Tadek Wanat. Ten sukces zwrócił już uwagę na naszą drużynę.

— Może przypomni pan mecz z GAIS Goeteborg. Był pan bohaterem wrocławskiego spotkania...

— Tak, to też było przyjemne dla mnie spotkanie. W Goeteborgu przegraliśmy 1:2. We Wrocławiu trzeba było wygrać różnicą conajmniej dwóch bramek. Udało się, wygraliśmy 4:2, ja zdobyłem trzy gole i pytałem trenera na ławce czy już wystarczy, bo w ferworze walki wszystko się pomieszało.

— Najślynniejsze drużyny z jakimi przyszło wam grać to Liverpool i Borussia...

— Tak. Na Liverpool nie było siły. To wielka klasa. Nie wykorzystaliśmy atutu własnego boiska. Piękną bramkę strzelił we Wrocławiu Tadek Pawłowski, ale to było za mało. Przyjemnie wspominałem mecze z Borussią, zwłaszcza ten na wyjeździe. Nieoczekiwanie zremisowaliśmy na boisku przeciwnika 1:1. Bramkę zdobył „Oleś” (Olesiak) i w rewanżu byliśmy faworytami. Nie doceniliśmy jednak klasy rywala. Długo utrzymywał się remis, który nas urządził, jednak w ostatnich minutach zaczął szaleć Simonson. Ten świetny technicznie piłkarz, zawsze grający tam, skąd groziło największe niebezpieczeństwo „zrobił nas”, sam strzelił trzy gole, Borussia wygrała 4:2 i wypadliśmy z walki.

— Było jeszcze kilku atrakcyjnych rywali...

— Na przykład Napoli. Po remisie we Wrocławiu liczyliśmy na wygraną w Neapolu, ale ten mecz nam zupełnie nie wyszedł. Pozostały tylko wspomnienia z pięknego Neapolu.

— To nie jedyna atrakcyjna wyprawa piłkarzy Śląska...

— Dzięki rozgrywkom w europejskich pucharach byliśmy na Malcie, na Cyprze, w Szkocji i Irlandii, poznaliśmy smak dobrego futbolu i co ciekawie — nie wypadliśmy najgorzej w tych rozgrywkach.



— A który mecz był słaby?

— Na przykład z mistrzem Bułgarii Lewskim Sofia. Porażka na wyjeździe 0:3 praktycznie była nie do odrobienia. Remis 2:2 we Wrocławiu to wszystko na co nas wtedy było stać.



MIROSŁAW PĘKALA kandyduje w tym sezonie do reprezentacji Polski A.

— I teraz znów w Pucharze UEFA...

— To jest piękna rzecz! Jeden z dodatkowych walorów uprawiania sportu. Możemy zwiedzić różne kraje i pograć z zagranicznymi drużynami.

Młocka ligowa jest monotonna, znamy się tu doskonale. A w pucharach gra się zupełnie inaczej.

## POLSKIE DRUŻYNY W PUCHARZE UEFA

Właśnie mija 11 lat od chwili zorganizowania rozgrywek piłkarskich o Puchar Europejskiej Federacji Piłki Nożnej (UEFA).

Dodać jednak trzeba, że jest to kontynuacja rywalizacji o Puchar Miast Targowych zapoczątkowana w 1958 r. Działaczom przyświecała idea uatrakcyjnienia pod względem sportowym programu różnych targów międzynarodowych. Jednak z czasem pomysł został wynaturzony, gdyż dopuszczano do rozgrywek drużyny z miast w których nigdy nie odbywają się żadne międzynarodowe targi handlowe lub przemysłowe! Przykładem może być m. in. Chorzów i zespół Ruchu.

Polskie drużyny po raz pierwszy przystąpiły do gry w sezonie 1968/69. Od chwili przemianowania turnieju na Puchar UEFA w sezonie 1971/72 nabrał on identycznych cech co Puchar Klubowych Mistrzów Europy egzystujący od 1956 r. czy też Puchar Zdobywców Pucharów zapoczątkowany w sezonie 1960/61 r. Ustalone też zostały dokładne limity dopuszczenia drużyn z poszczególnych krajów w zależności od osiągniętych przez nie sukcesów. Trzeba bowiem wiedzieć, że każdy mecz jest punktowany i ma swoje odbicie w wieloletniej tabeli. Niestety nasze drużyny nie odnosiły w przeszłości błyskotliwych zwycięstw (poza wyjątkami) — stąd tegoroczny limit dla Polski wynosi po raz ostatni 2 zespoły (Śląsk i Stal Mielec), ale już od następnego sezonu Polskę będzie mogła reprezentować w Pucharze UEFA tylko jedna drużyna. Zrównaliśmy się tym samym z Albanią, Luksemburgiem, Finlandią, Maltą i Cyprzem co nie przynosi bynajmniej zaszczytu, gdy zestawić to z trzecim miejscem w świecie reprezentacji Polski!

## PIERWSZA BYŁA LEGIA WARSZAWA

Oto jak przedstawia się dorobek polskich drużyn w rozgrywkach o Puchar UEFA.

1968/1969 r. — Legia—TSV. 1860 Monachium 6:0 i 3:2, z Waregem 2:0 i 0:1, w ćwierćfinale z Ujpest Dózsa Budapeszt 0:1 i 2:2.

1969/1970 r. Gwardia Warszawa — Vojvodina Novy Sad 1:0 i 1:1, z Dunfermline 0:1 i 1:2.

Ruch Chorzów — Wiener SK 4:1 i 2:4, z Ajaxem Amsterdam 0:7 i 1:2

1970/1971 r. Ruch Chorzów — Fiorentina 1:1 i 0:2.

GKS Katowice — CF Barcelona 0:1 i 2:3.

1971/1972 r. Legia Warszawa — Lugano 3:1 i 0:0, z Rapidem Bukareszt 0:4 i 2:0.

Zagłębie Wałbrzych — Union Teplice 1:0 i 3:2, z UT Arad (Rumunia) 1:1 i 1:2.

1972/1973 r. Ruch Chorzów — Fenerbahce Istambul 3:0 i 0:1; z Dynamem Drezno 0:1 i 0:3.

Zagłębie Sosnowiec — Vitoria Setubal (Port.) 1:6, 1:0.



W ubiegłym roku piłkarze Legii spotkali się w rozgrywkach pucharowych z Dynamem Tbilisi. Na zdjęciu fragment meczu Śląsk—Legia (sierpień 1981 r. we Wrocławiu). Wygrał Śląsk 2:0. Od prawej: Kowalczyk, Janas, Nocko. Na wynik pojedynku czeka Tumiński (nr. 5).

1973/1974 r. Ruch Chorzów — Wuppertaler SV (RFN) 4:1 i 4:5, z Carl Zeiss Jena 3:0 i 0:1, z Feyenoordem Rotterdam 1:3 i 0:1 w ćwierćfinale Gwardia Warszawa — Ferencvaros Budapeszt 1:0, 2:1, z Feyenoordem Rotterdam 1:3 i 0:1.

1974/1975 r. Górnik Zabrze — Partizan Belgrad 2:2 i 0:3, Legia Warszawa — FC Nantes 2:2 i 0:1.

1975/1976 r. Śląsk Wrocław — GAIS Goeteborg 1:2 i 4:2, z FC Antwerp 1:1 i 2:1, z Liverpoolem 1:2 i 0:3.

Stal Mielec — Holbaek 1:0 i 2:1, z Carl Zeiss Jena 1:0 i 0:1 (awans rzutami karnymi) z Inter Bratystawą 0:1 i 2:0, w ćwierćfinale z Hamburger SV 1:1 i 0:1.

1976/1977 r. GKS Tychy — FC Koeln 1:1 i 0:2,

Wisła Kraków — Celtic Glasgow 2:2 i 2:0, z RWD Moelenbeck 1:1 i 1:1 (przeigrana w rzutach karnych).

1977/1978 r. Widzew Łódź — Manchester City 2:2 i 0:0, z PSV Eindhoven 3:5 i 0:1.

Górnik Zabrze — HAKA Valkoakoski (Finl.) 5:3 i 0:0, z Aston Villa 1:1 i 0:2.

Odra Opole — FC Magdeburg 1:2 i 1:1.

1978/1979 r. Śląsk Wrocław — Pezoporikos Larnaca 2:2 i 5:0; i IB Vestmanjeaur (Islandia) 2:0 i 2:1, z Borussia Moenchengladbach 1:1 i 2:4.

Lech Poznań — MSV Duisburg 0:2 i 2:5.



Historyczne zdjęcie z kariery piłkarskiej JANUSZA SYBISA. Na zdjęciu fragment meczu RFN — Polska w 1980 roku w Frankfurcie n/Menam. Pierwszy od prawej JANUSZ SYBIS, obok GRZEGORZ LATO, tuż za nim ROMAN WÓJCICKI.

1979/1980 r. Stal Mielec — Aarhus 1:1 i 0:1.

Widzew Łódź — St. Etienne 2:1 i 0:3.

1980/1981 r. Śląsk Wrocław — Dundee United 0:0 i 2:7.

Widzew Łódź — Manchester United 1:1 i 0:0, z Juventusem Turyn 3:1 i 1:3 (awans w rzutach karnych 4:1), z Ipswich Town 0:5 i 1:0.

1981/1982 r. Szombierki Bytom — Feyenoord Rotterdam 0:2 i 1:1. Wisła Kraków — Malmoe FF 0:2 i 1:3.

Obroncą Pucharu UEFA jest IFK GOETEBORG, który w tegorocznym finale pokonał dwukrotnie HAMBURGER SV 1:0 (0:0) i 3:0 (1:0) co było wielką niespodzianką.